

Dominika Dzwonkowska

Sprawozdanie z obrad ogólnopolskiej konferencji naukowej „Współczesne problemy filozofii środowiskowej”, UKSW, Warszawa, 16 maja 2013 roku

Studia Ecologiae et Bioethicae 11/2, 203-212

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DOMINIKA DZWONKOWSKA

Instytut Ekologii i Bioetyki, UKSW, Warszawa

Sprawozdanie z obrad ogólnopolskiej konferencji naukowej „Współczesne problemy filozofii środowiskowej”, UKSW, Warszawa, 16 maja 2013 roku

Postępująca degradacja środowiska przyrodniczego i wkład człowieka w ten stan skłaniają do refleksji nad problematyką środowiskową. Również filozofowie dostrzegli ten problem i coraz żywiej dyskutują kwestie związane ze środowiskiem przyrodniczym, a przede wszystkim filozoficznymi i etycznymi wymiarami niniejszej problematyki. Konferencja jest pierwszym z cyklu spotkań poświęconych omawianiu najbardziej aktualnych problemów i zagadnień ekofilozoficznych oraz ma na celu stworzenie płaszczyzny do omawiania kwestii środowiskowej z perspektywy refleksji filozoficznej i etycznej.

Obrady otworzył prof. UKSW dr hab. Adam Świeżyński, Prodziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej zwracając uwagę na wagę podejmowanej w obradach problematyki oraz na bogaty dorobek Instytutu Ekologii i Bioetyki w zakresie humanistycznej dyskusji nad problematyką ochrony środowiska naturalnego. Pierwszy panel konferencji prowadził mgr Jacek Czartoszewski, a obrady zainaugurował referat dr Cezarego Naumowicza zatytułowany *Ekologiczne ukierunkowanie refleksji o stworzeniu*. Prelegent w swoim wystąpieniu nawiązał do wysuniętego przez L. White'a¹ argumentu o odpowiedzialności chrześcijaństwa za

¹ Chodzi o opublikowany w 1967 artykuł Lynna White'a *The Historical Roots of Our Ecological Crisis* (Science t. 155, nr 3767, ss. 1203-1207), w którym winą za zniszc-

obecną degradację środowiska przyrodniczego. Argument ten spotkał się z krytyką ze strony protestanckich teologów, którzy próbowali bronić chrześcijaństwa przed odpowiedzialnością za antropogeniczną degradację środowiska naturalnego. Jednym z przedstawicieli tego nurtu był Jürgen Moltmann, który zwracał uwagę, że zdanie z Księgi Rodzaju, które ma stać za degradacją środowiska przyrodniczego zostało napisane około 3000 lat temu, a ekspansja człowieka i postępujące wraz z nią niszczenie środowiska zaczęło się zaledwie 400 lat temu. Zdaniem ekoteologów w obliczu narastającej potrzeby troski o środowisko rodzi się konieczność podjęcia nowej odpowiedzialności, odpowiedzialności za ostatnią epokę w dziejach ludzkości, odpowiedzialność ta powinna przyjąć trzy formy. Po pierwsze jest potrzeba krzewienia odpowiedzialności motywowanej wdzięcznością. Jest to wyraz postawy przedetycznej związanej z silnym przekonaniem o wartości natury jako daru pierwotnego, poprzedzającego człowieka. Druga postawa wyraża się w odpowiedzialności świadomej niepowtarzalnej godności człowieka. Człowiek wyraża swoją godność poprzez poszanowanie wspólnoty wszystkich stworzeń i okazywanie szacunku i miłości każdej istocie. Trzecim typem odpowiedzialności jest odpowiedzialność w eschatologicznym zaufaniu, które będzie konieczne gdy aktualny kryzys ekstrapolujemy na katastrofę, która zaistniała z powodu zniszczenia środowiska. Jak zostało wspomniane powyżej w ekoteologii pojawia się twierdzenie, że żyjemy w ostatniej epoce, co wiąże się na wzór Jonasowskiej heurystyki strachu z odczuwaniem lęku. Nadzieją jednak ma napawać chrześcijańska wizja eschatologiczna, która niesie w sobie wiarę, że koniec życia na ziemi to nie koniec człowieka.

Zagadnienie odpowiedzialności za środowisko jest dosyć często poruszane w ramach problematyki etyki środowiskowej, która jest specyficzną formą etyki szczegółowej podejmującej problem degradacji środowiska. Zagadnieniem relacji etyki środowiskowej do etyki ogólnej zajęła się dr Anna Marek-Bieniasz w wystąpieniu *Etyka środowiskowa a etyka tradycyjna. Wybrane zagadnienia*. Prelegentka przeanalizowała charak-

czenie środowiska White obarcza religie judeochrześcijańskie.

ter wzajemnych relacji wobec siebie dwóch dziedzin poznania definiując kilka rodzajów powiązań, jakie występują między etyką środowiskową a etyką ogólną wyróżniając następujące modele wzajemnych powiązań:

1. Modele konfrontujące etykę środowiskową z etyką tradycyjną:
 - a) model konfrontujący etykę zwierząt z etyką tradycyjną,
 - b) model konfrontujący etykę biocentryczną z etyką zorientowaną antropocentrycznie.
2. Model dystansujący etykę środowiskową względem etyki tradycyjnej.
3. Modele wskazujące istnienie korespondencji dyscyplin:
 - a) model jednoczący etykę środowiskową z etyką tradycyjną,
 - b) modele wskazujący na istnienie ewolucji etyki, z różnymi stadiami jej rozwoju.

Model pierwszy jest modelem eksteriorystycznym silnie akcentującym różnicę między dwoma dyscyplinami, model drugi również podkreśla różnice między obydwoma nurtami etyki, zaś model trzeci wyraźnie wskazuje na podobieństwa obu dyscyplin, podkreślając łączące je elementy wspólne. Każdy z tych modeli ma licznych przedstawicieli w wielu koncepcjach etyki środowiskowej, co czyni dyskusję etyczną niezwykle bogatą i zróżnicowaną. Zdaniem prelegentki w dyskursie ekofilozoficznym niesłusznie dochodzi do przeciwstawiania sobie etyki środowiskowej etyce tradycyjnej. Współczesne wyzwania wymagają obszernej dyskusji i analizy filozoficznej zarówno z perspektywy etyki środowiskowej jak i jej fundamentu etyki tradycyjnej.

Dyskusja etyczna skłania do zadawania pytań o nasze zobowiązania moralne wobec środowiska naturalnego, o naszą doskonałość moralną analizowaną w kontekście naszych zobowiązań wobec całości środowiska. Zagadnienie to podjęła dr Dominika Dzwonkowska w wystąpieniu zatytułowanym *Etyczno-antropologiczne uwarunkowania kryzysu środowiskowego*. Prelegentka zwróciła uwagę na zagadnienie cnót i wad środowiskowych, które kierują dyskusję o problematykę środowiskowej ku postrzeganiu naszej moralnej doskonałości w kontekście zobowiązań jakie człowiek ma wobec pozaludzkich elementów środowiska

naturalnego. Obszerne zgadnienie prelegentka przedstawiła wskazując na kardynalne wady środowiskowe, jako na główną przyczynę kryzysu środowiskowego. Pierwszą kardynalną wadą środowiskową jest jedna z największych wad człowieka współczesnego mianowicie egoizm, który w czasach fetyszyzacji subiektywności stał się jedną z dominujących wad znacząco wpływających również na stosunek człowieka do środowiska naturalnego. Kolejną wadą środowiskową jest chciwość, która przyczynia się do eskalacji zachowań konsumpcyjnych, a przez to prowadzi do degradacji Ziemi. Chciwość wynika z wady człowieka, jaką jest arogancja, która pozwala człowiekowi usankcjonować przekonanie o własnej wyższości nad innymi oraz uniemożliwia pochylenie się nad losem środowiska. Częstym problemem związanym z ochroną środowiska i czwartą wadą środowiskową jest ignorancja, która wyraża się w braku wiedzy o własnych zobowiązaniach wobec środowiska bądź nieumiejętnym chronieniem go wynikającym np. z zastosowania niewłaściwych środków do zamierzonego celu. Ignorancja jest wadą wynikającą z niechęci poszerzania swojej wiedzy i ma korzenie w piątej kardynalnej wadzie środowiskowej – mianowicie obojętności. Obojętność sprawia, że kwestia środowiskowa nie interesuje człowieka współczesnego. Zdaniem prelegentki kardynalne wady środowiskowe nie pozwalają człowiekowi realizować swoich zobowiązań moralnych wobec środowiska przyczyniając się do jego degradacji. Każdej z wad środowiskowych odpowiada cnota środowiskowe, która jest narzędziem moralnego doskonalenia człowieka ekologicznego. Wystąpienie dr Dzwonkowskiej zamknęło pierwszy panel konferencji.

Drugi panel moderował dr Antoni Skowroński, jako pierwszy referat wygłosił dr Dariusz Liszewski, który przedstawił wystąpienie na temat *Nowoczesne rolnictwo w perspektywie filozofii środowiskowej*. Ekspansywność rolnictwa, przeznaczenie ogromnych połąci ziemi na obszary uprawne oraz stosowanie inwazyjnych metod w rolnictwie przyczyniają się do całego szeregu skutków ubocznych działalności rolnej, takich jak np.: utrata siedlisk, niedobory wody, skażenie, erozja gleby czy erozja genetyczna. Każde z tych zagrożeń ma szeroki wpływ na ekosystem

ziemski i znacząco przyczynia się do masywnej antropopresji, która może stać się przyczyną szóstego masowego wymierania gatunków. Zdaniem prelegenta filozofia oferuje sposoby rozwiązania tego problemu, aby z nim się uporać należy stworzyć nową kulturę, kulturę mniej konsumpcjonistyczną i „zasobożerną”, otworzyć się na dzielenie się zasobami z innymi. Pomocne może okazać się postrzeganie pożywienia jako wyboru etycznego, to jakie pokarmy wybieramy wpływa na to, jaki model rolnictwa promujemy i sankcjonuje nasz stosunek wobec Ziemi. Prelegent podkreślił, że dotychczas rolnictwo było zawsze traktowane jako źródło pożywienia koniecznego, aby wykarmić ludność, obecnie problem głodu pozostał, ale towarzyszy mu również ogromne marnowanie żywności oraz spekulowanie jej cenami i procesami produkcyjnymi.

Pomocne w realizowaniu nowego paradygmatu działania mogą być cztery prawa ekologii sformułowane przez Barry’ego Commoner’a. Prawa te zwracają uwagę na to, że: 1. Wszystko jest połączone ze wszystkim. 2. Wszystko musi się gdzieś się podziąć (co skłania do zadania pytanie o recykling). 3. Natura wie najlepiej (czasami nasze działania techniczne zamiast jej pomagać szkodzą naturze). 4. Nie ma niczego za darmo. Wiek XXI powinien stać się wiekiem człowieka ekologicznego (za H.Skolimowskim), a narzędziem zrealizowania tego zamierzenia może stać się zrównoważone rolnictwo występujące np. jako: rolnictwo niskonakładowe (Low Input Farming Systems) np. bez orki; rolnictwo odtwarzające (Regenerative Farming Systems) – kompostowanie, nawozy naturalne, mikroorganizmy; rolnictwo biodynamiczne – aktywizacja sił natury; rolnictwo organiczne (ekologiczne) – bez chemii; rolnictwo mieszane (Polycultures) – wiele upraw na jednym obszarze, nawet uprawy śródleśne (agroforestry), permakultura; hortikultura – ogrodnictwo, w tym miejskie.

Niewątpliwie rolnictwo alternatywne wobec dominującego modelu rolnictwa może przyczynić się do ubogacenia krajobrazu. Zagadnienie krajobrazu stało się przedmiotem refleksji dr Małgorzaty Liszewskiej, która wygłosiła referat na temat: *Rozwój cywilizacyjny a jakości chro-*

nione w krajobrazie kulturowym. Prelegentka zwróciła uwagę na pojęcie krajobrazu kulturowego wprowadzone przez niemieckiego geografa Otto Schlüter'a, który obok krajobrazu pierwotnego (nieprzekształconego przez człowieka) wyróżnił krajobraz kulturowy, jako ten na którego wygląd wpłynęła działalność człowieka. Za Carlem O. Sauerem za krajobraz kulturowy można uznać „ukształtowany przez czynnik kulturowy krajobraz naturalny”. Krajobraz kulturowy jest niestety wielokrotnie niszczone i degradowane. Stąd pojawia się konieczność aby był prawnie chroniony, szereg zapisów pozwalających na chronienie go jest zapisanych w aktach prawnych. W celu ochrony krajobrazu podejmowane są również wysiłki wielu agend zarówno rządowych, jak i międzyrządowych. W roku 1992 wprowadzono krajobraz kulturowy, jako nową kategorię obiektów Światowego Dziedzictwa, poszerzając przez to możliwości interpretowania dziedzictwa kulturowego. Przyczyniło się to do powstania *Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego*, która jest pierwszym w historii, międzynarodowym dokumentem umożliwiającym ochronę krajobrazu kulturowego i uznanie ponadmaterialnej wartości obiektów o wyjątkowych walorach. Obecnie dzięki wysiłkom osób zaangażowanych w ochronę krajobrazu kulturowego na liście Unesco znajduje się 66 obiektów zdefiniowanych jako przykłady krajobrazu kulturowego, obiekty te znajdują się na terenie 43 krajów, pięć z nich to obiekty transgraniczne. Prelegentka ubogaciła swoją prezentację przedstawieniem i omówieniem wybranych przykładów obiektów przedstawiających unikalną wartość kulturową.

Krajobraz kulturowy jest przykładem przenikania się sfery naturalnej z kulturową, zagadnienie wzajemnych relacji natura-kultura podjął również mgr Michał Latawiec w referacie na temat *Ochrona 'swojszczyzny' w świetle relacji człowiek – przyroda*. Prelegent zwrócił uwagę na ambiwalentną rolę człowieka wobec przyrody, człowiek z jednej jest elementem środowiska przyrodniczego, z drugiej jednak strony pozycja człowieka umożliwia mu nadmierne wykorzystywanie zasobów przyrodniczych do tworzenia dóbr materialnych. Ciągłym problemem jest

także nadmierna ingerencja w ekosystem ziemski poprzez zastosowanie narzędzi technicznych. W dyskusji natura-kultura, człowiek-przyroda w pracach Jana Gwalberta Pawlikowskiego pojawia się pojęcie „swojszczyzny”. Pojęcie to ma źródło w niemieckim *heimatschutz* oznaczającym zachowanie swoistego oblicza danej ziemi. W Niemczech nurt ten, był rozwijany jako ruch społeczny o charakterze regionalnym, z czasem jednak uległ wpływowi nazizmu i przyjął cechy czystości natury. Pawlikowski swojszczyznę rozumie jako cechy swoiste danej okolicy, na które składają się krajobraz w rozumieniu przyrodniczym jak i dzieła rąk ludzkich, np. obyczaj, strój czy tradycja. Tak ujęta swojszczyzna powinna być przedmiotem działań ochronnych. Koncepcja swojszczyzny może przynieść zjawiska negatywne w postaci nadmiernej ingerencji w procesy przyrodnicze czy w bioróżnorodność. Jednak towarzyszy jej szereg zjawisk pozytywnych związanych z walorami edukacyjnymi towarzyszącymi przenikaniu się sfery naturalnej z kulturową, jak i estetyczny. Nasze podejście wobec swojszczyzny jest dobrym wskaźnikiem stanu relacji człowieka wobec przyrody. W tak dalece przekształconym środowisku naturalnym, gdzie twory kulturowe zdominowały świat natury ochrona swojszczyzny może być pierwszym krokiem ku ochronie środowiska naturalnego. Wystąpienie Michała Latawca zamknęło obrady drugiego panelu.

Panel trzeci moderowała dr Irena Grochowska, a jako pierwszy referat wygłosił prof. UZ dr hab. Stefan Konstańczak, który wygłosił prelekcję na temat *Moralny obowiązek ochrony środowiska naturalnego według ks. prof. Tadeusza Ślipko*. Prelegent odwołała się do jednej z pierwszych propozycji uwzględniania problematyki środowiskowej w dyskusji etycznej. Zdaniem prof. Ślipko problematyka ta powinna być rozważana na gruncie etyki ogólnej nie ma potrzeby tworzenia nowej dyscypliny jak etyka środowiskowa. Profesor Ślipko odrzucał antropocentryzm i biocentryzm. Pierwszemu stanowisku zarzucał występowanie antropolatrii, czyli postawy, która wynosi człowieka ponad inne organizmy żyjące, drugiemu zarzucał zacieranie różnicy między człowiekiem a innymi żywymi organizmami. Jego zdaniem oba te stanowiska

można streścić w stanowiskach inkluzjonistycznych i ekskluzjonistycznych, które włączają bądź wyłączają człowieka ze świata organizmów ożywionych. Zdaniem Tadeusza Ślipko stanowiskiem, które godzi obie sprzeczności i odpowiada na współczesne wyzwania środowiskowe jest antropoprioryzm chrześcijański. Stanowisko to, łączy pożądane cechy obu uprzednio wskazanych, a jednocześnie usuwa ich słabe strony i łączące się z nimi niedociągnięcia.

Zdaniem prof. Ślipko antropoprioryzm najlepiej służy celom związanym z ochroną środowiska, jednak do właściwego realizowania celów ochronnych konieczne jest odczuwanie odpowiedzialności za środowisko. Zagadnienie to podjął dr Grzegorz Embros w wystąpieniu *Proces decyzyjny w ochronie środowiska a problem odpowiedzialności*. Prelegent zaznaczył, że w ochronie środowiska w zakładzie pracy zazwyczaj odpowiedzialność jest rozumiana jako „odpowiadnie”, jako reagowanie. Tego typu podejście nie ma odniesienia do szerszego spojrzenia jak na przykład do kwestii misji firmy. Problem odpowiedzialności pojawia się na każdym etapie wdrażania systemu zarządzania środowiskowego, na etapach: planowania, wykonywania, sprawdzania i działania. Wdrażanie systemów zarządzania środowiskowego wymaga ciągłego doskonalenia i poprawiania, jest procesem, który nieustannie stawia coraz to nowe wyzwania i wymaga odpowiedzialnego reagowania. Zdaniem prelegenta zarządzanie środowiskowe stawia ciągłe wyzwania wymagające realizowania kategorii odpowiedzialności, tak ujęta odpowiedzialność może stać się praktycznym wskaźnikiem realizacji zadań związanych z ochroną środowiska.

Odpowiedzialność za środowisko przejawia się w różnych postaciach między innymi może występować jako wymiar troski o zachowanie zasobów dla przyszłych pokoleń. Zagadnienie kurczenia się zasobów podjął dr Marcin Leźnicki w referacie zatytułowanym *Konsumpcjonizm a rozwój zrównoważony*. Prelegent zauważył, że mimo iż problem wydaje się banalny to w gruncie rzeczy jest złożonym zagadnieniem, które może być rozpatrywane z wielu różnych płaszczyzn. Problem konsumpcjonizmu jest problemem szczególnie uderzającym

w środowisko naturalne i jego integralność stąd pojawiają się propozycje rozwiązania tego zagadnienia na przykład poprzez odwołanie się do zrównoważonej konsumpcji. Ten typ konsumpcjonizmu nie ma nic wspólnego z zaspokajaniem nieuzasadnionych niczym potrzeb, jak konsumpcjonizm tradycyjny. Dyskurs poświęcony zrównoważonej konsumpcji pojawia się głównie w literaturze skandynawskiej w wersji słabej i silnej w zależności od priorytetów efektywności. Wprowadzanie zrównoważonej konsumpcji spotyka się z wieloma przeszkodami, dużym problemem w zwalczaniu konsumpcjonizmu jest udział massmediów w promowaniu konsumpcyjnego stylu życia i w generowaniu sztucznych potrzeb, a przez to prowadzący do zakupoholizmu i kredytoholizmu. Zdaniem prelegenta za konsumpcjonistyczne postawy odpowiadają atomizacja społeczeństwa, alienacja jego członków, brak stałych punktów odniesienia, rozmyta aksjologia, odprzedmiotowanie jednostek. Odpowiedzią na ten problem jest dążenie do ograniczenia się potencjalnych konsumentów.

Panel trzeci zamykało wystąpienie dr Lesława Michniowskiego poświęcone zagadnieniu ochrony środowiska społeczno-przyrodniczego. Prelegent zaznaczył, że globalne przewyciężenie kryzysu środowiskowego wymaga przyjęcia postawy ekohumanistycznej charakteryzującej się partnerskim współdziałaniem dla dobra wspólnego wszystkich ludzi zarówno biednych i bogatych, obywateli wysoko rozwiniętych społeczeństw jak i krajów rozwijających się oraz i całości środowiska przyrodniczego. Do osiągnięcia tego celu konieczne jest wsparcie ze strony nauki i techniki. Prelegent zawiązał do wypowiedzi Papieża Franciszka, który w swojej pierwszej homilii nawoływał do chronienia wszelkiego stworzenia oraz nawiązał do przesłań płynących ze Szczytu Ziemi Rio+20. W ramach Szczytu Ziemi podkreślano potrzebę promowania zrównoważonej przyszłości uwzględniającej sferę ekonomiczną, społeczną i środowiskową; konieczność wykorzenienia biedy; wprowadzenie zrównoważonej produkcji i konsumpcji; ochronę zasobów naturalnych oraz zapewnienie sprawiedliwego rozwoju ekonomicznego.

Wystąpienie dr Michniowskiego zakończyło obrady konferencji. Konferencję zakończył prof. dr hab. Wojciech Bołoz Dyrektor Centrum Ekologii Człowieka i Bioetyki UKSW. Prof. Bołoz zakończył spotkanie dziękując uczestnikom za wysoki poziom merytoryczny dyskusji oraz wyrażając nadzieję, że tego typu spotkania będą kontynuowane stwarzając płaszczyzne do szerokiej dyskusji ekofilozoficznej oraz integracji środowisk zajmujących się badaniami z zakresu ekofilozofii.